



Sygn. akt II CSK 96/06

**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 sierpnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. L.

przeciwko A. B.

o ochronę dóbr osobistych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 30 sierpnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 października 2005 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt I ppkt 1 i 3 oraz w pkt III i oddala  
apelację oraz zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę  
1.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za drugą  
instancję i postępowanie kasacyjne**

## Uzasadnienie

Powódka E. L. domagała się nakazania pozwanej A. B. zamieszczenia na łamach Gazety Wyborczej oświadczenia następującej treści: „Przepraszam E. L. za złożone w trakcie posiedzenia Rady Wojewódzkiej [...] w dniu 24 sierpnia 2002 r. nieprawdziwe informacje dotyczące jej osoby, związane z prowadzoną przez E. L. działalnością we Wspólnocie Mieszkaniowej”. Żądała też zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa zaprzeczając, aby swoją wypowiedzią naruszyła dobra osobiste powódki.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 lipca 2004 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd ten ustalił, że powódka i pozwana są członkami [...]. W 2002 r. pozwana pełniła funkcję przewodniczącej Rady Miejskiej [...], natomiast powódka była radną Rady Miejskiej [...]. W kolejnych wyborach powódka zamierzała kandydować na radną do Sejmiku Wojewódzkiego z rekomendacji stowarzyszenia [...]. Zarząd miejski nie popierał kandydatury powódki do tej funkcji, a nawet nie wiedział, że zostanie ona zgłoszona. Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej [...] w dniu 24 sierpnia 2002 r., na którym wyłaniano kandydatów na radnych różnych szczebli samorządu z ramienia tej partii, posłanka R. S. zgłosiła powódkę jako kandydatkę na radną do Sejmiku Wojewódzkiego. Pozwana sprzeciwiła się tej kandydaturze informując zebranych, że do Rady Miejskiej [...] wpłynęła skarga dotycząca działalności powódki we wspólnocie mieszkaniowej oraz że powódka ma jakieś niewyjaśnione sprawy związane z tą wspólnotą. W głosowaniu kandydatura powódki nie uzyskała poparcia Rady Wojewódzkiej [...].

W ocenie Sądu Okręgowego wypowiedź pozwanej nie naruszyła dóbr osobistych powódki. Nie była ona obraźliwa w swej treści, ani nie nosiła cech bezprawności. Zawierała natomiast informację, że do rady miejskiej [...] wpłynęła skarga członków Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. [...] podnosząca zarzuty pod adresem powódki pełniącej funkcję prezesa zarządu tej Wspólnoty. Informacja ta nie została szeroko upubliczniona, lecz przedstawiono ją na zamkniętym

posiedzeniu partyjnym. Udzielający poparcia kandydatom do pełnienia funkcji publicznych mają prawo znać fakty dotyczące tych osób, które mogą rzutować na ich odbiór w opinii społecznej.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 25 października 2005 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego i zobowiązał pozwaną do złożenia pisemnego oświadczenia skierowanego do powódki o treści zgodnej z żądaniem pozwu, oddalił powództwo oraz apelację w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny uznał, że wypowiedź pozwanej na konwencji wyborczej [...] w dniu 24 sierpnia 2002 r. naruszyła cześć powódki i była działaniem bezprawnym. Zawierała ona stwierdzenia wskazujące na dopuszczenie się przez powódkę malwersacji finansowych lub co najmniej doprowadzenie przez nią do niejasnej sytuacji finansowej w związku z pełnieniem funkcji członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej. Formułowała zatem pod adresem powódki nie sprawdzone zarzuty, dyskredytujące ją jako kandydatkę na radną. Żądanie złożenia oświadczenia potrzebnego do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego jest więc usprawiedliwione. Do osiągnięcia tego celu wystarczy złożenie pisemnego oświadczenia przeproszającego samej powódce, jako że wypowiedź pozwanej padła wobec zamkniętego gremium. Uwzględnienie żądania zasądzenia zadośćuczynienia wykraczałoby poza granice usprawiedliwionej potrzeby udzielenia powódce ochrony.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana opierając ją na obu podstawach określonych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach pierwszej podstawy zarzuciła naruszenie art. 23 i art. 24 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że sprzeciw pozwanej wobec kandydatury powódki na radną do sejmiku samorządowego naruszył jej cześć, miał charakter pomówienia i był bezprawny. Drugą podstawę kasacyjną skarżąca wypełniła zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wyrażającego się dowolną i wybiórczą oceną dowodów. W konkluzji domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji powódki.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga zarzut podniesiony przez skarżącego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej.

Zaskarżony wyrok wydany został przez Sąd drugiej instancji 25 października 2005 r., a więc po wejściu w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 13, poz. 98). Dlatego do rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanej mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 lutego 2005 r. (art. 3 powołanej ustawy). Zgodnie z art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. podstawę skargi kasacyjnej może stanowić naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie oraz naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Jednakże przepis art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. stanowi, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Skarga kasacyjna, według nowej regulacji, stała się nadzwyczajnym środkiem odwoławczym służącym od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. W ramach tego środka Sąd Najwyższy kontroluje wyłącznie stosowanie prawa, a nie ustalenia faktyczne. Przyjęcie przez ustawodawcę takiego rozwiązania stanowi wyraz zharmonizowania podstaw kasacyjnych z charakterem postępowania kasacyjnego i zakresem rozpoznania skargi, oznaczonym w art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c., a także jednoznacznego określenia funkcji Sądu Najwyższego jako sądu prawa, sprawującego nadzór nad działalnością sądów powszechnych w zakresie orzekania (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006/4/76).

Wprawdzie art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c. nie wymienia konkretnych przepisów, których naruszenie w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c. Wszakże ten właśnie przepis odnosi się wprost do oceny dowodów wskazując, według jakich kryteriów winna być ona przeprowadzana. Podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. usuwa się zatem spod kontroli kasacyjnej.

Przechodząc do oceny zarzutów podniesionych w ramach pierwszej podstawy skargi kasacyjnej stwierdzić należy, że nie można im odmówić słuszności.

W doktrynie i orzecznictwie zgodnie wskazuje się na dwie zasadnicze przesłanki ochrony dóbr osobistych: naruszenie lub zagrożenie dobra osobistego oraz bezprawność tego naruszenia lub zagrożenia. Rozstrzygając spór o udzielenie takiej ochrony w pierwszej kolejności sąd winien zatem rozważyć, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dalszej kolejności - w przypadku pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie - czy działanie pozwanego było bezprawne. Ocena taka winna zostać przeprowadzona w płaszczyźnie przepisów art. 23 i art. 24 k.c.

Ustalone przez Sądy obu instancji treść oraz okoliczności wypowiedzi pozwanej dotyczącej kandydatury powódki na radną sejmiku wojewódzkiego i zasadniczo nie były przedmiotem kontrowersji. Sporna pozostawała natomiast kwestia, czy powódka mogła w sposób usprawiedliwiony poczuć się tą wypowiedzią na tyle dotkniętą, żeby uzasadniało to zgłoszone w pozwie żądanie udzielenia ochrony dóbr osobistych. Sąd Apelacyjny - dzieląc zarzuty apelacji kwestionujące dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę wypowiedzi pozwanej - uznał ostatecznie, że naruszyła ona cześć powódki. Z motywów przytoczonych w uzasadnieniu tej konkluzji wynika, że zasadnicze znaczenie dla jej wyprowadzenia miał fakt, iż po zgłoszeniu przez pozwaną zastrzeżeń wobec kandydatury powódki nie zyskała ona aprobaty w głosowaniu. Sąd Apelacyjny nawiązał przy tym do przeważającego w judykaturze i piśmiennictwie poglądu, według którego dla oceny, czy doszło do naruszenia czci istotne jest nie tylko odczucie samej osoby, do której adresowana jest określona wypowiedź, ale również jej społeczny odbiór uwzględniający punkt widzenia ludzi myślących rozsądnie i uczciwie. Nie kwestionując co do zasady słuszności tego zapatrywania stwierdzić należy, iż nie zostało ono właściwie odniesione do okoliczności rozpoznawanej sprawy. Według przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku wiążących ustaleń faktycznych wypowiedź pozwanej na konwencji wyborczej ograniczyła się wyłącznie do poinformowania zebranych, że do Rady Miejskiej [...] wpłynęła skarga członków Wspólnoty Mieszkaniowej zawierająca zarzuty

dotyczące gospodarki finansowej zarządu sprawowanego m.in. przez powódkę. Fakt złożenia takiej skargi istotnie miał miejsce. Pozwana przekazała o tym informację uczestnikom zebrania bez żadnych własnych ocen i zarzutów wobec powódki. W tych okolicznościach prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że wystąpienie pozwanej nie naruszyło dóbr osobistych powódki. Zgłoszenie sprzeciwu wobec kandydatury osoby aspirującej do pełnienia funkcji publicznej, z powołaniem się na fakty wysuwania pod adresem tej osoby zarzutów dotyczących jej dotychczasowej działalności społecznej, nie stanowi naruszenia dóbr osobistych adresata tych krytycznych wypowiedzi. Ubiegający się o funkcję publiczną musi liczyć się ze wzmożoną krytyką swojej kandydatury. Podyktowane jest to nie tylko względami rywalizacji, ale także potrzebą przejrzystości życia publicznego. Sąd Apelacyjny dokonując odmiennej oceny wypowiedzi pozwanej w istocie ograniczył się do lapidarnego stwierdzenia, że naruszyła ona cześć powódki. Zgodzić się w tej sytuacji trzeba z podniesionymi w skardze kasacyjnej zarzutami, iż kwalifikując w ten sposób zachowanie pozwanej Sąd Apelacyjny dopuścił się błędu w subsumcji zastosowanych w sprawie przepisów art. 23 i art. 24 § 1 k.p.c.

Z tych też względów Sąd Najwyższy uznając skargę kasacyjną za usprawiedliwioną na podstawie art. 398<sup>16</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.